



W obronie bezpieczeństwa pacjenta. Potrzeba listy zabiegów medycyny estetycznej wykonywanych wyłącznie przez lekarzy

„W polskim prawie niestety nie ma jednoznacznej definicji medycyny estetycznej. Brakuje nam również listy procedur z tego zakresu zastrzeżonych do wykonywania wyłącznie przez lekarza. (...) Taka lista była już przygotowana przez lekarskie towarzystwa naukowe związane z medycyną estetyczną, była również konsultowana z samorządem lekarskim. Niestety chyba nadal leży ona na biurkach urzędników ministerstwa, ponieważ nigdy nie weszła w życie” — podkreślił Klaudiusz Komor, wiceprezes Naczelnej Rady Lekarskiej.

W siedzibie Naczelnej Izby Lekarskiej odbyło się spotkanie poświęcone problemom w zakresie regulacji prawnych, dotyczących medycyny estetycznej, w którym udział wzięli przedstawiciele różnych organizacji lekarzy zajmujących się na co dzień medycyną estetyczną. Samorząd lekarski reprezentowali Klaudiusz Komor, wiceprezes NRL, Zbigniew Kuzyszyn, Naczelny Rzecznik Odpowiedności Zawodowej oraz Grzegorz Wrona, sekretarz NRL. Spotkanie było wspólną inicjatywą NIL oraz senator Agnieszki Gorgoń-Komor, przewodniczącej Parlamentarnego Zespołu ds. Regulacji Medycyny Estetycznej.

Główne zagadnienie dyskusji stanowiła sprawa prawnego uregulowania zakresu procedur medycznych, które mogą wykonywać jedynie lekarze oraz przekazania pacjentom wiedzy na temat bezpieczeństwa takich zabiegów. Świadomość pacjentów pozwoli im samym unikać przykrych konsekwencji zabiegów wykonywanych przez osoby, które nie posiadają wykształcenia lekarskiego a tym samym potrzebnych kwalifikacji i doświadczenia w przypadku wystąpienia powikłań leczenia. Niezmiernie ważne jest, by zabiegi medycyny estetycznej związane z większym ryzykiem pojawienia się niechcianych efektów, mogli wykonywać wyłącznie lekarze i lekarze dentyści. W tym kontekście istotna jest rola Ministerstwa Zdrowia w celu ścisłego uregulowania zakresu procedur, które mogą wykonywać jedynie lekarze.

„Przez 30 lat sprawy dotyczące medycyny estetycznej nie zostały uregulowane. Pojawił się zawód kosmetologa. Jednak wedle dzisiejszego stanu prawnego kosmetolodzy nie chcą, by ich profesja znalazła się w zakresie zawodów medycznych, a chcą de facto pracować w branży medycznej i wykonywać zabiegi medyczne” — zaznaczyła senator RP Agnieszka Gorgoń-Komor.

„Konsekwencje tych zabiegów ponoszą pacjenci. My — lekarze dermatolodzy — z kolei ponosimy odpowiedzialność za ich leczenie i naprawienie błędów, za leczenie reakcji alergicznych i odczynów — co jest nie do zaakceptowania. Ci pacjenci od początku powinni być prowadzeni przez lekarza. Niestety, wedle badań na temat świadomości dotyczącej zdrowia, 70% Polek jest przekonanych, że zabiegi z zakresu medycyny estetycznej wykonuje się w gabinecie kosmetycznym. Musimy z tym walczyć” — dodała Ewa Kaniowska, lekarz dermatolog, prezes Stowarzyszenia Lekarzy Dermatologów Estetycznych, członek Europejskiego Stowarzyszenia Dermatologów Estetycznych oraz Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego i Polskiego Towarzystwa Mezoterapii.

Dotychczasowe propozycje regulacji dotyczących kompetencji lekarzy i lekarzy dentyistów zajmujących się medycyną estetyczną nie przynoszą pożądanych efektów.

„Wykonywanie zabiegów medycyny estetycznej jest świadczeniem medycznym, którego powinni dokonywać jedynie lekarze i lekarze dentyści. Musimy stanąć w obronie bezpieczeństwa pacjenta”

— konkludował Grzegorz Wrona, sekretarz NRL.

Zebrani na spotkaniu omówili również sposoby przyszłych działań, które samorząd lekarski wraz ze środowiskami reprezentującymi lekarzy dermatologów podejmie w celu pełnego uregulowania prawnego zakresu medycyny estetycznej oraz popularyzacji wiedzy na temat bezpieczeństwa realizacji tych zabiegów, którego gwarancją może stać się jedynie wykonywanie ich przez lekarzy i lekarzy dentyków.

